

## OPIEKA AMBULATORYJNA NAD CHORYMI I UBOGIMI W ZGROMADZENIU SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY W LATACH 1842—1914

W niniejszym opracowaniu zostanie omówiona działalność ambulatoryjna Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety od 1842 roku do wybuchu pierwszej wojny światowej. Dokonamy w nim charakterystyki pielęgnacji ambulatoryjnej chorych i opuszczonych, zarówno przez Tercjarkę św. Franciszka i Założycielkę Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek M. Klarę Wolff<sup>1</sup> jak i przez Jej duchowe córki — siostry św. Elżbiety, zwane powszechnie Elżbietankami, na przykładzie kilku placówek. Szczególniejszą uwagą — w oparciu o materiały źródłowe — omówimy ich działalność w okresie szalejących w drugiej połowie XIX w. epidemii i wojen; w końcowej zaś części przedstawimy zagadnienie fachej formacji sióstr w dziedzinie pracy pielęgniarskiej.

W pracy tej wykorzystano następujące źródła: oryginalne kroniki domów zakonnych Bardo, Bielawy, Świdnicy, Dzierżoniowa i Krzeszowa, materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Domu Prowincjalnego we Wrocławiu, dokumenty zebrane przez E. Frankiewiczą, zawarte w maszynopisie „Matka Maria Merkert — Powstanie Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety”, (Wrocław 1972), „Konstytucje Zgromadzenia SS. Elżbietanek”, rozprawy historyczne: J. Jungnitza, *Kongregation der grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth* (opracowana w związku z 50-leciem Zgromadzenia), J. Schwetera, *Geschichte der Kongregation der Grauen Schwestern*, Wrocław 1937. Wiele danych dostarczyły wiadomości z kwartalnika „Sankt Elisabethblatt” wydawanego przez Zgromadzenie od 1899 roku. Pomocą w pracy były także schematyzmy Zgromadzenia z 1887, 1906, 1910 roku. Korzystano również z niektórych opracowań dotyczących regionów, związanych z historią Zgromadzenia. Źródła historyczne do podjętego przez nas tematu są stosunkowo ubogie. I tak na przykład z kilku dostępnych kronik domowych tylko dwie zawierają pełniejsze dane liczbowe odnoszące się do pielęgnacji zewnętrznej. Pozostałe dostarczyły pewnych szczegółów o pracy sióstr w mniejszych miastach i środowiskach wiejskich. W celu bliższego przedstawienia ambulatoryjnej dzia-

<sup>1</sup> zob. Bp W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962 s. 188—189.

łałości sióstr posłużono się przykładami pracy kilku wybranych pielęgnierek. Uwzględniono szczególnie te domy, które chronologicznie powstały najwcześniej oraz te, o których uzyskano najwięcej danych dla celów komparatystycznych uwzględniono także najwcześniej założone filie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Z uwagi na ową szczupłość źródeł obraz pracy sióstr został z konieczności przedstawiony fragmentarycznie. Z tego również powodu podano także niepełne dane statystyczne. Nie mniej jednak, mimo tego niedostatku źródłowego, postaramy się w niniejszym artykule dać pewien całościowy obraz pracy Zgromadzenia w dziedzinie działalności ambulatoryjnej. W łączności z tematem pielęgnacji zewnętrznej opracowano też zagadnienie śmiertelności sióstr jako ofiar powołania i szkolenia zawodowego.

Rozpatrzmy teraz pojęcie pielęgnacji ambulatoryjnej w świetle statutów Zgromadzenia. Przez pielęgnację ambulatoryjną, zwaną także pielęgnacją zewnętrzną rozumiemy pielęgnowanie chorych w ich własnych mieszkaniach, bez względu na wyznanie, stan i narodowość. Pielęgnacja ambulatoryjna obejmowała chorych ubogich i pozostających bez opieki; odnosiła się więc do zajęć pielęgnacyjnych wykonywanych przez siostrę przechodzącą do domu chorego, względnie polegała na udzieleniu pomocy chorym zgłaszającym się w domu sióstr. Działalność ambulatoryjna obejmowała zarówno pielęgnację dzienne jak i czuwania nocne; polegały one na odwiedzaniu chorych w ich mieszkaniach na terenie jednej lub kilku miejscowości. Niekiedy siostry nawet przez dłuższy czas przebywały w domu chorego dla pielęgnacji. Czas ten był jednak, z natury rzeczy, ograniczony odpowiednimi paragrafami statutów Zgromadzenia. Przestrzegano przede wszystkim pewnych warunków, zapewniających siostrą dobrą opinię<sup>2</sup>. Wiele samozaparcia wymagały dyżury nocne. Do obowiązków siostry pielęgnującej należała także troska nie tylko o materialne warunki ale i duchowe potrzeby pielęgowanych osób. Sposób i zakres tej pomocy określały statuty zawsze akcentujące ambulatoryjną pielęgnację chorych. Do zakresu tej pomocy należały także takie czynności jak doraźna pomoc osobie zgłaszającej się, np. opatrunki, usuwanie zębów itp. Wyraźnie podkreślono w nich, że siostry nie leczą chorych, lecz ich pielęgnują pod kierunkiem zawodowych lekarzy.

W szerszym pojęciu do działalności ambulatoryjnej należało wydawanie gotowych posiłków chorym i ubogim, rozdzielanie

<sup>2</sup> *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Szarych św. Elżbiety*, Poznań 1925 s. 52—54, art. 132, 133, 134, 135. Konstytucje te wyrażają pewne ograniczenia co do pielęgnowania chorych mężczyzn i położnic; wprost zakazują pielęgnowania osób wenerycznie chorych.

[3]

produktów żywnościowych, leków, odzieży, bielizny, obuwia, niekiedy zapomóg pieniężnych, opiekowanie się sierotami, pielęgnowanie rannych i chorych na polu wojennym i w lazaretach itp. Wszystkie te posługi spełniały siostry bezinteresownie. Sposób odnośzenia się do chorych i ubogich miał być pełen poszanowania dla godności człowieka. Duchową podstawą działalności sióstr było zaangażowanie wewnętrzne w duchu ewangelicznej miłości bliźniego.

Charakter działalności ambulatoryjnej w ogólnym zarysie znalazł się już w pierwszym Statucie z 1842 roku, spisany w 1844 roku<sup>3</sup>. Według Statutu z 1859 roku, obok trzech zwykłych ślubów zakonnych, siostry składały dodatkowy czwarty, określający specyfikę Zgromadzenia, a zobowiązujący do opieki nad chorymi tak w domach prywatnych jak i w szpitalach<sup>4</sup>. Następne Statuty były rozszerzeniem pierwszego, lecz nie odstępowały od zasadniczej pierwotnie nakreślonej linii.

Główną przyczyną powstania Stowarzyszenia Szarych Sióstr w 1842 roku była potrzeba społeczna. W połowie XIX wieku Śląsk należał do najludniejszych prowincji monarchii pruskiej<sup>5</sup>. Przyspieszony rozwój przemysłu i związana z nim migracja ludności przynosiły bardzo niekorzystne zmiany w życiu wielu mieszkańców miast i wsi<sup>6</sup>. Na tle nędzy doszło do buntu tkaczy w Pieszcach i Bielawie (1844) oraz do głodowych rozruchów w Nowej Rudzie, Głogówku, Dzierżononowie, Oławie, Nysie, Ziębicach (1847)<sup>7</sup>. Ogólnie pogarszające się warunki bytowe a więc żywnościowe, mieszkaniowe i sanitarne powodowały na początku drugiego ćwierćwiecza XIX wieku, a także w ciągu następnych dziesięciu lat szereg kolejnych epidemii w straszny sposób dziesiątkujących ludność<sup>8</sup>. Ówczesne zabiegi medyczne były nie tylko nie wystarczające, ale na domiar złego medycyna znajdowała się wyłącznie w rękach prywatnych. Zapotrzebowanie na pomoc samarytańską było ogromne, szczególnie na pomoc okazywaną najuboższym chorym, przebywającym w nędznych mieszkaniach. Taka sytuacja była tłem, na którym wyrosła zbożna działalność Szarych Sióstr. Celem przedstawienia rozwoju ich pracy w dziedzinie ambulatoryjnej pielęgnacji chorych trzeba sięgnąć do jego początków. Stąd

<sup>3</sup> E. Frankiewicz, *Matka Maria Merkert — Powstanie Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety — Materiały i Dokumenty*, Wrocław 1972 s. 24—27 nr 27. (maszynopis w Archiwum Prowincjalnym Elżbietanek we Wrocławiu, skrót: APEWr.)

<sup>4</sup> Tamże, s. 92 nr dok. 101.

<sup>5</sup> Por. C. Wolf, *Schlesien vor und unter der preussischen Herrschaft*, Lipsk 1894.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> K. Popiołek, *Historia Śląska*, Katowice 1972 s. 160, 170—171.

<sup>8</sup> Tamże, s. 156—157.

też zastanowimy się, jaki był stosunek do tego problemu samej Założycielki — Klary Wolff.

Tercjarka św. Franciszka Klara Wolff, zeznając 8 marca 1845 r. w Nysie przed władzami państwowymi powiedziała: „Od dłuższego czasu Bóg daje mi natchnienie, że byłoby dobrze, gdyby się znalazły osoby, któreby poświęciły się bezinteresownie pielęgnacji wszystkich chorych, bez różnicy stanu, a ponieważ wiele o tym myślałam i mówiłam, zgłosiły się niektóre dziewczęta, które myślały i czuły podobnie jak ja...”<sup>9</sup>.

Zaczął się od tego, że Klara poszła za wezwaniem Bożym, aby w bliźnich leczyć rany na Mistycznym Ciele Zbawiciela<sup>10</sup>. Poświęciła się pracy pielęgniarskiej, opiekując się chorymi w ich mieszkaniach, szczególnie troszczyła się o najbiedniejszych i opuszczonych. Zaradzała dolegliwościom ludzkim poprzez dostarczanie leków, pielęgnację, łącznie z nocnymi czuwaniem, przez pomoc materialną w formie żywności, odzieży, pościeli itp. W wypadku skrajnej nędzy chorego kupowała leki ze swoich własnych skromnych funduszy. Troszczyła się nie tylko o ciała ale i o dusze. Zapobiegała rozpacy, budziła ufność ku Chrystusowi i w ten sposób zdobywała dusze dla Boga. Do niej przed rokiem przyłączyły się trzy inne pobożne panny. Były to: Franciszka Werner oraz dwie rodzone siostry Maria i Matylda Merkert<sup>11</sup>.

Skromna uroczystość, która miała miejsce w Nysie w dniu 27 września 1842 roku zapoczątkowała ich już odąd zorganizowaną pracę ambulatoryjną<sup>12</sup>. Małe stowarzyszenie miało przede wszystkim na celu posługę chorym i ubogim. Członkinie dobrowolnie zgodziły się na surowy tryb życia. Chorych obsługiwały bezpłatnie, często czuwały przy nich w nocy. Ofiary otrzymywane jak i też własne, drobne dochody z robót ręcznych, przeznaczały dla swoich potrzebujących podopiecznych. Często dzieliły się własnym mieniem lub je sprzedawały, żeby mieć fundusze na dobroczynne cele<sup>13</sup>. Jeżeli chory był ubogi, opłacały nawet lekarza i leki<sup>14</sup>. Pierwsze statuty organizacyjne przygotował dla organizującej się wspólnoty zakonnej — ks. Ksawery Fischer. Diecezjalne zatwierdzenie otrzymały siostry św. Elżbiety od ów-

<sup>9</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 8 nr 9.

<sup>10</sup> J. Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth*, Breslau 1892 s. 1; J. Schweter, *Geschichte der Kongregation der Grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth*, Breslau 1937 Bd I s. 11. Autor mówi, że Klara Wolff oddawała się działalności charytatywnej już w czasie epidemii cholery w latach 1832 i 1833.

<sup>11</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 1—2. Schweter, *Geschichte*, I s. 14.

<sup>12</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 2.

<sup>13</sup> Tamże, s. 2.

<sup>14</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 19 nr 19.

[5]

czesnego ordynariusza wrocławskiego — księcia bpa Henryka Förstera, natomiast papieskie zatwierdzenie miało miejsce dnia 26 stycznia 1887 r. za pontyfikatu papieża Leona XIII<sup>15</sup>.

Pierwszym chorym, którego pielęgnowały, był jeden z uczniów gimnazjum w Nysie. W zeznaniach wobec władz państwowych, złożonym przez dyrektora szkoły czytamy: „Do mojej wiadomości jedynie doszedł fakt za pośrednictwem katechety i rektora konwiktów w związku z chorobą ucznia H. Wilhelmi, syna nauczyciela w Otmuchowie, że dwie niewiasty powodowane pobożnym współczuciem oddały się pielęgnacji biednego, chorego ucznia...”<sup>16</sup>.

Liczba chorych, ubogich i opuszczonych obejmowanych opieką stale wzrastała. Do listopada 1842 r. miały już 15—17 chorych, którym trzy razy dziennie zносиły posiłki<sup>17</sup>. Zachodzi pytanie jak od strony praktycznej przedstawiała się praca ambulatoryjna; odpowiedź na nie znajdujemy w zeznaniach samej Klary Wolff: „...Pielęgnowujemy tak biedne jak i zamożne osoby, o ile te ostatnie naszej pomocy pragną, czynimy to jednak zawsze w mieszkaniu chorych... Pomoc nasza ogranicza się zresztą tylko do pielęgnacji chorych, dostarczenia koniecznych środków żywnościowych, tudzież zleconych przez lekarza lekarstw i czuwania. Skoro tylko zostaniemy wezwane do chorego, do którego lekarz jeszcze nie przybył, sprowadzamy lekarza miejskiego dra Neugebauera i nie ośmielamy się podać choćby szklanki herbaty itp. bez jego zlecenia... Chorzy pragnący naszej pomocy, zgłaszają się u kapelanów, a ci znowu przez swoją obsługę przysyłają nam kartkę, na której podane jest nazwisko i mieszkanie chorego. Wpływające dobroczynne datki zużywamy wyłącznie na zakup koniecznych środków żywnościowych dla chorych, ponieważ zarząd miejski opłaca lekarstwa... Ja osobiście sypiam u mojej ciotki, o ile nie jestem na nocnym czuwaniu, zaś pozostałe trzy dziewczęta mieszkają i sypiają w wynajętym przez nas mieszkaniu...”<sup>18</sup>. Sprawozdanie z pierwszego roku działalności Szarych Sióstr wykazuje, że w tym okresie pielęgnowały już 110 chorych i wydały 7 108 posiłków<sup>19</sup>.

W następnym roku pielęgnowały 200 chorych, wydały 3 406 śniadań, 3 534 obiady i 3 511 kolacji<sup>20</sup>. Do połowy lipca 1844 r. były cztery siostry<sup>21</sup>.

Po kilku latach pracy w 1846 roku powstała placówka w Prudniku. Gdy syn jednego z obywateli tego miasta, uczeń gimnazjum

<sup>15</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 81—84.

<sup>16</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 11—12 nr 11, (zeznanie Scholtza, dyrektora gimnazjum w Nysie).

<sup>17</sup> Tamże, s. 35 nr 41.

<sup>18</sup> Tamże, s. 18—19 nr 19.

<sup>19</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern* s. 9.

<sup>20</sup> Tamże, s. 16.

<sup>21</sup> Tamże, s. 9.

w Nysie, ciężko chorował i był pielęgnowany przez Szare Siostry, wówczas wdzięczny jego ojciec spowodował sprowadzenie sióstr do Prudnika. Przybyły wówczas do Prudnika Matka Matylda Merkert i Matka Franciszka Werner. Ich praca w nowej placówce nie trwała jednak długo. Po krótkim bowiem czasie wybuchła w mieście epidemia tyfusu. Siostry poświęcały się pielęgnacji zewnętrznej i równocześnie pracowały w prowizorycznym szpitaliku. Siostra Matylda zachorowała na tyfus i zmarła jako pierwsza ofiara samarytańskiej miłości bliźniego w rodzajnym się Zgromadzeniu. Na pogrzeb Siostry Matyldy udali się liczni mieszkańcy Nysy, co świadczy o uczuciach wdzięczności, jakie wokół siebie wzbudzały Szare Siostry<sup>22</sup>. Przez pewien czas chorowała także Siostra Franciszka Werner.

Podobnie przedstawiała się działalność Siostry Klary Wolff w Bystrzycy. Tu, jak to poprzednio miało miejsce w Nysie, znalazła biednych chorych w mieście i okolicy<sup>23</sup>. Utworzyła tu nową grupę Szarych Sióstr o podobnych założeniach pracy ambulatoryjnej. Kronika parafii bystrzyckiej tak mówi o ich pracy: „Od 1 czerwca 1849 roku wykonują Siostry III Zakonu św. Franciszka urząd pielęgniarski przy biednych chorych, karmią ich, czuwają przy nich, modlą się z nimi, starają się o higienę, czystą bieliznę, przebywają przy nich podczas udzielania im Ostatnich Sakramentów św., nie opuszczają ich w zbliżającej się godzinie śmierci, układają do trumny i towarzyszą im w ostatniej drodze na cmentarz. Wielkie to dobrodziejstwo dla ubogich, chluba dla miasta i ulga dla nas kapłanów, gdyż często przygotowują chorego na godzinę śmierci i nie opuszczają go aż do zgonu. Pierwszą przełożoną była Klara (Dorota) Wolff”<sup>24</sup>.

Matka Klara umarła jako ofiara powołania pielęgniarki pełniącej służbę ambulatoryjną. Uległa wypadkowi w drodze do chorej, do której jechała chłopskim wozem wioząc jej mleko<sup>25</sup>. Ona i Siostra Matylda zapoczątkowały w Zgromadzeniu szeregi dalszych męczennic czynnej miłości bliźniego<sup>26</sup>.

Matka Klara Wolff była przekonana, że Bóg ją wzywa do pielęgnowania chorych, którzy z powodu ubóstwa są pozbawieni możliwości leczenia w szpitalach, zaś od otoczenia nie otrzymują należytej opieki i pomocy czy to materialnej czy duchowej. Jeżeli chodzi o pielęgnację chorych w szpitalu, uznawała, że

<sup>22</sup> Tamże, s. 19.

<sup>23</sup> Tamże, s. 24—25.

<sup>24</sup> A. Burda, *Vergessene Graue Schwestern in Habelschwerdt*, „St Elisabethblatt” 1943, nr 3? s. 14.

<sup>25</sup> Tamże, nr 2(?) s. 21.

<sup>26</sup> Schweter, *Geschichte*, I s. 53: „So endete Karitasapostolin die man als die eigentliche Gründerin der Grauen Schwestern bezeichnen muss...”.

[7]

w wypadku oczywistej potrzeby należy się jej poświęcić, ale za swoje szczególnie osobiste powołanie uważała pielęgnację chorych w ich własnych mieszkaniach. Chciała w ten sposób nieść ulgę ludziom najbardziej opuszczonym i nieszczęśliwym, często w różnoraki sposób upośledzonym, pragnęła otaczać opieką osoby, o które nikt nie dba ze względu na ich nieraz odrażający stan, czy też z innych przyczyn. Idei takiej pracy pozostała wierna. Wytrwałość w jej obronie była przyczyną, że Matka Klara przeszła do historii Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety jako postać tragiczna. Nie tutaj jest miejsce, aby szczegółowo omawiać te zajścia, jednak należy mocno podkreślić, że jej wystąpienie z nowicjatu Sióstr Boromeuszek zostało spowodowane stałością w powołaniu do ambulatoryjnej pracy wśród ludzi chorych, ubogich i opuszczonych, bez względu na stan i wyznanie<sup>27</sup>. Należy pamiętać o jej zasługach około ratowania idei pracy ambulatoryjnej, co przyczyniło się do zachowania odrębności Zgromadzenia. Swoim przykładem pociągnęła Czcigodne Matki, Marię i Franciszkę, którym Opatrzność pozwoliła wyprowadzić obfity plon z małego posiewu<sup>28</sup>.

Co roku, pod koniec września Matka Klara Wolff przedstawiała władzom kościelnym i świeckim sprawozdanie z działalności charytatywnej. Okres sprawozdawczy rozpoczynał się 27 września. Poniżej przedstawimy sprawozdanie z pielęgnacji ambulatoryjnej w Nysie (1842—1847)<sup>29</sup>

	1843 r.	1844 r.	1845 r.	1846 r.	1847 r.
Chorych pielęgnowanych	110	200	389	432	509
Z tego: wyzdrowiało	64	149	—	—	—
zmarło	46	32	—	—	—
pozostało w leczeniu	—	19	—	—	—
Rozdzielono porcji żywności					
chorym	—	—	—	13 745	18 981
biednym	7 108	10 451	11 093	456	1 188
Ilość sióstr piel.	4	6	5	5	?

<sup>27</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 13; Schweter, *Geschichte*, I s. 51—52.

<sup>28</sup> Burda, *Vergessene Graue Schwestern* nr 2 s. 19: „Dieser Austritt Klaras war die Rettung des Institutes der Grauen Schwestern, und damit der heutigen Kongregation...”; Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 26: „...Maria Merkert und Franciszka Werner... Diese beiden waren die Erbinnen des Geistes der Klara Wolff und sahen gleich dieser noch immer die Aufgabe ihres Lebens in der ambulanten Krankenpflege...”; Schweter, *Geschichte*, s. 53.

<sup>29</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 9, 16

W okresie od 27 lutego do maja 1846 r. istniała filia w Prudniku, dokąd zostały wysłane Siostry Matylda Merkert i Franciszka Werner. Po śmierci Siostry Matyldy (8 maja) Siostra Franciszka w krótkim czasie wraca do Nysy. O działalności filii w Prudniku brak danych. Nie dysponujemy również danymi statystycznymi co do działalności Szarych Sióstr w Bystrzycy.

Na uwagę zasługuje wydawanie posiłków ludziom nie tylko zdrowym lecz ubogim, szczególnie zimą 1845/46, po której wiosną nastąpiła epidemia tyfusu. Świadczy to o tym, że już w okresie zimowym wśród najuboższej ludności panował głód, który wiosną spowodował wybuch epidemii. Szare Siostry włączyły się w akcję zapobiegania klęsce. Podobnie było w zimie 1846/47<sup>30</sup>.

Siostry Klara Wolff i Maria Merkert w grudniu 1846 r. wyjeżdżają do Pragi. Pozostałe siostry w dalszym ciągu zajmują się pielęgnacją chorych w Nysie.

W 1850 r. Matka Maria Merkert i Matka Franciszka Werner, jako spadkobierczynie idei Matki Klary Wolff, z bohaterskim zaparciem podejmują dalszą działalność w Nysie<sup>31</sup>. Pierwsza placówka filialna powstaje znów w Prudniku (1854), następnie w Bielawie (1855) i w Głubczycach (1856), we Wrocławiu i Jaworze (1857). Potem następują dwa lata (1858 i 1859), z których każdy rok dał po trzy placówki: w Złotorzy, Strzegomiu i Legnicy oraz w Makowicach, Świdnicy i Neuzelle (Brandenburgia)<sup>32</sup>. Powstanie domów w Niemodlinie i Lubawce zamyka okres pierwszego dziesięciolecia (1860)<sup>33</sup>. W 1862 r. powstaje pierwsza placówka Szarych Sióstr w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej<sup>34</sup>. We wszystkich placówkach główną czynnością sióstr była pielęgnacja ambulatoryjna. W kronice placówki w Bielawie czytamy pod datą 15 maja 1855 r. (dzień otwarcia filii), że siostry podejmują pielęgnację chorych w domach. Poszczególne chorzy mogą być przyjmowani na leczenie do domu sióstr<sup>35</sup>. Terenem pracy jest miejscowość, która przed jedenastu laty była widownią krwawych zająć na tle buntu głodowego tkaczy<sup>36</sup>. Ks. proboszcz Krause wystawia siostrą świadectwo, w którym opisuje ich trud pielęgniarstwa. Praca ambulatoryjna w Bielawie nie była lekka. Siostry musiały pokonywać duże trudności, wędrując po miejscowości rozle-

19—20, 23; APEWr 125 istnienia Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety 1967. (maszynopis własność Zgromadzenia SS. Elżbietanek w Wrocławiu) s. 2, 3, 4, 5 i 6.

<sup>30</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 23.

<sup>31</sup> *Tamże*, s. 26, 28.

<sup>32</sup> Schweter, *Geschichte*, I s. 75—76.

<sup>33</sup> *Tamże*, II s. 82, 217.

<sup>34</sup> *Tamże*, II s. 544.

<sup>35</sup> Archiwum Elżbietanek w Bielawie, rkps bez sygn. — Haus-Chronik der Grauen Schwestern von der Heiligen Elisabeth zu Langenbielau s. 1.

<sup>36</sup> Popiołek, *Historia Śląska*, s. 170—171.

[9]

glej na milę (8,5 km). Pielęgnowały bezinteresownie biednych chorych i obdarzały ich żywnością<sup>37</sup>.

Jak przedstawiała się pielęgnacja zewnętrzna w Bardzie, możemy się dowiedzieć z kroniki tej placówki. Jest tam mowa, że miasteczko posiadało wadliwy odływ wody i ogólnie złe warunki sanitarne, stąd siostry miały wielkie pole do pracy, było bowiem dużo chorych i potrzebujących pomocy. Docierały także do więcej niż dziesięciu okolicznych wsi, a nawet proszono je do sąsiednich powiatów. Można sobie wyobrazić, ile ofiar i niewygód ponosiły na wyboistych, a nieraz i błotnistych drogach, szczególnie górskich, w czasie wichury, czy słyty<sup>38</sup>. Zupełnie analogiczny był obraz pracy w wielu placówkach w okolicach górskich; nieco jeszcze inny, choć podobny w pozostałych. We wszystkich jednakże nowo powstałych placówkach główną czynnością była opieka nad chorymi i opuszczonymi w ich własnych domach<sup>39</sup>. W niektórych siostry dodatkowo poświęcały się także innym zajęciom, ale były i takie filie, gdzie całkowicie oddawano się działalności ambulatoryjnej<sup>40</sup>.

Obsługiwały wszystkich chorych kierując się wytycznymi statutów jednakowo, nie zwracając uwagi na ich stan, wyznanie i narodowość. Do czynności pielęgnacyjnych należało mycie chorego, zmiana bielizny, stanie łóżka itp. We wszystkich czynnościach przy chorym należało ściśle przestrzegać przepisów lekarza. Trzeba było także w miarę możliwości dopilnować, aby otoczenie chorego zastosowało się do tych zaleceń. Ponadto siostry zmieniały opatrunki, wykonywały masaże, przygotowywały kompresy, w razie konieczności sprzątały izbę, wietrzyły, zносиły gotowe posiłki, karmiły własnoręcznie chorych. Przy ciężko chorych, a najczęściej umierających, czuwały nocą. Ciężko chorych nie zostawiały bez opieki, odchodząc od nich dopiero po przyjsciu innej osoby pielęgnującej. Staraly się, żeby ciężko chory został zaopatrzony sakramentami św.. O ile trzeba było, siostry załatwiały zakupy, przyrządzały posiłki, nawet i dla jego rodziny w razie koniecznej potrzeby; chodziły także w imieniu chorego do urzędów. Wiele poświęcenia wymagały czuwania nocne, bo nieraz wieczorem, kiedy siostra była już zmęczona, wzywano ją do pielęgnacji. Statuty przewidywały, że siostra może pełnić dyżur nocny najwyżej co drugą noc, lecz niejednokrotnie trudno było o praktyczne przestrzeganie tej zasady.

Z dostępnych źródeł, a szczególnie z kronik domowych wia-

<sup>37</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 88 nr 94.

<sup>38</sup> Archiwum Elżbietanek w Bardzie Śl., rkps bez sygn. Chronik des Klosters der Grauen Schwestern in Wartha s. 22—23; APEWr. rkps bez sygn. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern v.d.hl. Elisabeth in Grüssau s. 8.

domo, że podstawowe fundusze na cele charytatywne miały siostry z darów zbieranych przez komitety, z magistratu, z własnego majątku oraz z ofiar pochodzących z kwest, z bazarów i ofiar dobroczyńców. Dużą pomocą były tzw. legaty<sup>41</sup>. Jak skądinąd bywało ze środkami materialnymi, choć zawsze dzięki Opatroności Bożej i ufności w Nią, starczyło na zaopatrzenie potrzebujących, mogą dać wyobrażenie wspomnienia Matki Teresy Lorenskiej. Opowiada ona o tym, że kiedy nie było żadnej żywności i pieniędzy, poleciła jej Matka Maria zapukać do tabernakulum z prośbą o pomoc dla ubogich, lub jak nieraz w takich sytuacjach ratowała je nieoczekiwana ofiara dobroczyńcy (np. worek ziemniaków)<sup>42</sup>.

Najczęściej na nowej placówce witano siostry całym sercem, ale było i tak, że początkowo ludność odnosiła się nieufnie, przypuszczając, że pomoc sióstr nie będzie bezinteresowna<sup>43</sup>. Niechęć dochodziła nieraz do tego stopnia, że domagano się, aby policja usunęła siostry z miasta<sup>44</sup>. Zdarzało się też, że wzywano siostry do chorych już w dniu przybycia ich do filii<sup>45</sup>. Niekiedy siostry pozostawały dla pielęgnowania chorego przez dłuższy czas poza domem zakonnym. Sprawozdanie roczne Kuratorium Zakładu św. Elżbiety w Rawiczu w 1864 r. podaje: „W tutejszym mieście jest pięć szarytek, które dla pielęgnowania chorych do domów chodzą ..., jedna z nich przez kilka tygodni dla pielęgnowania chorego poza miastem była”<sup>46</sup>.

Na tę placówkę (erekcja w 1862 r.) przybyła najpierw jedna siostra. Krótko po niej przybyły dwie następne (jedna z nich nazywała się Wiktoria Chrzaszcz) a później — w tym samym jeszcze roku — przybyła czwarta. Wykaz ich działalności — w ciągu pierwszego i drugiego roku — przedstawia się następująco:<sup>47</sup>

J. Schweter pisze o dobrym przyjęciu sióstr przez społeczeństwo Rawicza. Zastanawia jednak większa liczba chorych wyznania protestanckiego niż katolików w mieście przeciw polskiem. Mogło

<sup>39</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 88—89.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 90 nn.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 28.

APEWr. Wypisy z kroniki domu Sióstr we Wrocławiu ul. św. Józefa 1/3 (maszynopis); APET (Archiwum Prowincjalne Elżbietanek w Toruniu), rkps bez sygn. Wypisy z kroniki domu Sióstr w Gdańsku, Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 34 nr 40.

<sup>42</sup> „St Elisabethblatt”, Weinachten 1943 s. 7—8.

<sup>43</sup> APEWr., rkps bez sygn. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern v.d. hl. Elisabeth in Grüssau s. 7—8.

<sup>44</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert s. 91 nr 100, 93 nr 102.

<sup>45</sup> Schweter, *Geschichte*, II s. 544.

<sup>46</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert s. 119 nr 139.

<sup>47</sup> Schweter, *Geschichte*, II s. 544.

[11]

	1863 r.	1864 r.
Pielęgowanych chorych	65	83
— katolików	19	27
— protestantów	39	46
— żydów	7	10
Pielęgowanych dziennych	428	518
Czuwanych nocnych	434	489
Wydano ubogim posiłki	—	450 oraz datki pieniężne

to być oznaką pewnej nieufności ludności polskiej w stosunku do sióstr, ze względu na ich niemiecki język. W związku z pracą tej placówki w 1863 r. Matka Generalna Maria Merkert w porozumieniu z arcybiskupem L. Przyłuskim omawia sprawę przyjmowania kandydatek pochodzenia polskiego w celu przygotowania ich do pielęgnowania chorych w archidiecezji poznańskiej<sup>48</sup>.

Na trudny okres kulturkampfu przypada osiedlenie się Sióstr św. Elżbiety w Toruniu (1886). Gazeta toruńska „Wiadomości Kościelne” (1936 r. nr 48 s. 4—5) podaje, że oprócz niesienia materialnej pomocy, obok ratowania schorowanego ciała i duszy, siostry będące najczęściej Polkami, krzewiły w rodzinach ducha narodowego, ponieważ miały wszędzie dostęp, docierając do najbiedniejszych mieszkańców na krańcach miasta<sup>49</sup>.

Prawdziwym błogosławieństwem okazało się przybycie w 1890 r. trzech Sióstr św. Elżbiety do Jeżyc (obecnie dzielnica Poznania). Rzeczywistość przedstawiała się tu nie wesoło. Jeżyce liczyły około 14 000 mieszkańców. Warunki mieszkaniowe były złe, jakkolwiek spotykało się już czteropiętrowe kamienice. Chorych, ubogich i opuszczonych oraz moralnie zaniedbanych, dzieci i młodzieży było dużo z powodu dynamicznego rozwoju miejscowości. Istniały liczne ogrody publiczne, sale tańców i zabaw jak zwykle w bliskim sąsiedztwie wielkiego miasta, natomiast brak było kościoła<sup>50</sup>. Do czynności sióstr należało pielęgnowanie chorych po domach i opieka nad ubogimi. Chorych i ubogich było bardzo wielu między ludnością przeważnie robotniczą z powodu różnych chorób zawodowych i nieszczęść w fabrykach i warsztatach. Do-

<sup>48</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 107 nr 122 „.....Jedyna nieprzewyciężona trudność istnieje w tym — o czym już Wasza Arcybiskupia Dostojność w cennym liście nadmienia, że brak jest sióstr władających polskim językiem — Raczy Wasza Arcybiskupia Dostojność skierować do nas kilka kandydatek”.

<sup>49</sup> „Wiadomości Kościelne”, Toruń 1936 nr 48 s. 4—5.

<sup>50</sup> Parafia jeżycka, Poznań 1896, s. 4—11.

broczynny wpływ miało zjawienie się w domu chorego pielęgniarki — siostry św. Elżbiety. „W domach ubogich, gdy matka zachoruje, a ojciec przy pracy, w domu zaś kilkoro drobnych dzieci ..., tam Siostra Elżbietanka ... jak anioł stróż stoi też nieraz przy łóżku ...”<sup>51</sup>. Takie słowa uznania napisano w 1896 r. w wydanej przez „Kurier Poznański” broszurce opisującej parafię języcką. Tam też znalazły się dane statystyczne wykazujące ich działalność ambulatoryjną w latach 1891—1895.

Rok	1891	1892	1893	1894	1895
Pielęgowano chorych	128	118	102	109	141
Pielęgowani dziennych	928	852	1119	1292	905
Czuwani nocnych	420	226	936	328	622

Każdej zimy na prośbę miejscowego komitetu siostry przygotowywały 200 śniadań dla dzieci szkolnych. W 1890 r. przy założeniu filii osiedliły się tu 3 siostry, później przybyły następne i tak w 1894 r. było 7 sióstr i w 1896 6 sióstr<sup>52</sup>.

W opracowaniu wspomniano już, skąd siostry czerpały materialne fundusze dla swojego samarytańskiego dzieła. We wspomnianej filii języckiej były skazane na dobrowolne kolektki, na pomoc dobrodziejów. Z kasy gminnej otrzymywały 500 marek rocznie, tyle ile pobierały dwie mieszkające tam diakoniski<sup>53</sup>. Dużo wpływów dostarczały tzw. bazyry urządzone przez ofiarne osoby. Kronika filii w Gdańsku z lat dziewięćdziesiątych mówi, że dochód z nich przeznaczono jednego roku dla Sióstr Boromeuszek a drugiego roku dla Sióstr św. Elżbiety<sup>54</sup>. Oprócz żywności, wydzielanej najczęściej w postaci gotowych posiłków, siostry dawały ubogim odzież, bieliznę, obuwie, pościel, pieniądze, prezenty gwiazdkowe.

Dane liczbowe odnoszące się do działalności ambulatoryjnej podawane w niniejszych tabelach statystycznych pochodzą bezpośrednio z kronik placówek lub z innych dostępnych źródeł. Jest to materiał fragmentaryczny, nie przedstawia on pracy całego Zgromadzenia w przeciągu kilkudziesięciu lat działalności.

<sup>51</sup> Tamże, s. 9—10.

<sup>52</sup> Tamże, s. 10—11.

<sup>53</sup> Tamże, s. 11.

<sup>54</sup> APET Wypisy z kroniki domu Sióstr w Gdańsku, rkps bez sygn.

[13]

Wykaz ambulatoryjnej pielęgnacji chorych  
na terenie m. Gdańska (1887—1902)<sup>55</sup>

Rok	1887	1888	1889	1890	1892	1893	1894	1895	1902
Chorych	64	120	140	150	152	162	170	267	222
Pielęgowani dziennych	621	—	723	968	926	—	1210	3374	2958
Czuwani nocnych	401	—	793	771	781	—	1063	2173	2085
Katolików	28	60	83	91	91	101	93	—	—
Protestantów	30	48	53	50	50	53	70	—	—
Żydów	6	12	4	9	11	8	7	—	—

jednak choć częsteczkowy, jest przecież i pewnym obrazem pracy całości. Wszystkie placówki miały obowiązek prowadzenia kronik. Niestety wiele kronik nie zachowało się. Dane z dłuższych okresów czasu, z wykazaniem nie tylko liczby osób pielę-

Sprawozdanie  
z ambulatoryjnej działalności całego Zgromadzenia<sup>56</sup>  
w roku 1863, 1864, 1866

Rok	1863	1864	1866
Pielęgowano chorych	4 451	5 018	8 361
z tego: wyzdrowiało	2 890	3 278	5 184
w stanie polepszenia	289	278	854
przekazano do szpitala	54	19	49
w pielęgnacji pozostało	364	382	393
w tym było: katolików	—	2 996	4 901
protestantów	—	1 882	3 259
żydów	—	137	194
rongianów	—	3	—
greków	—	—	7

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 114 nr 130, 120 nr 141 130 nr 176.

Rozdano porcji żywności chorym i ubogim	121 313	106 007	136 884
Wszystkich sióstr w Zgromadzeniu	—	188	288
			nie z now. i
Placówek trudniących się piel. ambulatoryjną	24	27	kand. 37

nowanych, ale także z ilością pielęgnacji dziennych oraz czuwań nocnych i z podziałem chorych według wyznań oraz pomocy ubogim, pochodzą z kronik domów w Świdnicy i Legnicy. Wśród pielęgowanych rozróżniamy tam katolików, protestantów, niewielką ilość żydów oraz przedstawicieli innych wyznań.

We wszystkich miejscowościach wspierano również w miarę możliwości chorych i potrzebujących gotówką, biednych zmarłych zaopatrywano w odzież pośmiertną.

Sprawozdanie  
z działalności ambulatoryjnej w 1891 r. w całym Zgromadzeniu<sup>57</sup>

Istnieje 140 placówek, z których 16 jest poza Prusami a 10 poza Niemcami

Tylko 17 nie trudni się pielęgnacją ambulatoryjną a mianowicie:

- 5 lazaretów wojskowych
- 2 szpitale
- 3 domy starców
- 4 zakłady dla dziewcząt
- 2 przytułki dla służących
- 1 wypiek komunikantów

We wszystkich innych placówkach zasadniczą czynnością jest pielęgnacja ambulatoryjna.

30	oprócz ambulat. pielęgnacji posiada szpital
6	" " " " " klinikę
13	" " " " " zakłady kalek
9	" " " " " zakłady sierot
8	" " " " " szkoły zawodowe
22	" " " " " przystanie dla małych dzieci
9	" " " " " stacje misyjne ze szkołą podstawową

<sup>57</sup> Jungnitz, Die Kongregation der grauen Schwestern, s. 88—89

[15]

Chorych pielęgowanych	26 922
katolików	15 752
protestantów	10 225
żydów	922
greków	23
Pielęgnacji dziennych	276 368
Czuwań nocnych	74 165
Żywności chorym i ubogim	218 587 porcji
W całym Zgromadzeniu jest	800 sióstr profesek
	215 " nowicjuszek
	80 kandydatek

W 1891 r. na terenie ówczesnego państwa pruskiego było 114 placówek. Według schematyzmy z 1887 r. na obszarze ziem polskich istniało 71 placówek trudniących się pielęgnacją ambulatoryjną<sup>58</sup>. Sprawozdanie ogólne od 1891 r. do lutego 1900 r. wykazało, że w całym Zgromadzeniu było w pielęgnacji ambulatoryjnej 212 928 chorych oraz wydano 2 346 762 porcji żywności<sup>59</sup>.

W roku 1908 pielęgowano	48 391	chorych
" 1909	" 49 031	"
" 1910	" 50 202	"
" 1911	" 52 193	"
" 1912	" 54 346	" 60.

Pielęgnacja ambulatoryjna chorych  
i pomoc ubogim w Domu Macierzystym w Nysie<sup>61</sup>  
(1854—1868)

Rok	Chorych pielęgowanych	Wydanych porcji żywności
1854	767	15 576
1855	432	15 609
1856	577	18 547
1863	440	17 964
1864	395	22 450
1865	431	23 325
1866	591	17 107
1867	447	22 771
1868	455	23 570

<sup>58</sup> Schematismus der Kongregation der Grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth, Breslau 1887.

<sup>59</sup> „St Elisabethblatt” 1900 nr 2 s. 2.

<sup>60</sup> APEWr. Sprawozdanie z działalności Zgromadzenia, rkps bez sygn.

<sup>61</sup> APEWr. Zbiór korespondencji urzędowej z pierwszych lat rozwoju Zgromadzenia, cz. II s. 56, 59.

Szczegółowe dane dotyczące pielęgnacji chorych w Domu Macierzystym w Nysie w 1866 r. (rok panującej epidemii cholery na Śląsku)

W pielęgnacji było	591	chorych
z tego wyzdrowiało	371	"
podleczyło się	11	"
zmarło	172	"
skierowano do szpitala	3	"
pozostało w pielęgnacji	34	"
W tym było: katolików	533	
protestantów	44	
żydów	14	
Posiłków rozdzielono:		
chorym	3 397	porcji śniadań
	7 168	" obiadów
	3 497	" kolacji
biednym w zimie	3 045	"

W czasie epidemii cholery (1866) objęły siostry nyskie w różnych miejscowościach pielęgnację 474 chorych<sup>62</sup>.

Placówka w Świdnicy powstała w 1859 roku. Pracowały tu początkowo trzy siostry (1864 — 8, a w 1866 — 10 sióstr). Statystyka wykazuje ogrom ich pracy. Dane odnoszą się tylko do działalności ambulatoryjnej. Na uwagę zasługuje wielka ilość chorych pielęgnowanych w czasie epidemii cholery w 1866 r. (621). W stosunku do przyległych lat: 1865 (352 chorych) i w 1867 (346 chorych) jest ona wyższa o około 80%. Sióstr było wtedy 10, ale 4 z nich wyjechały pielęgnować chorych we wioskach, gdzie epidemia wybuchła wcześniej i była bardzo groźna. Na żądanie starosty siostry znalazły się w Domanicach, w Milinie i Mrowinach. Żadna z sióstr nie zmarła w czasie epidemii, lecz po wygaśnięciu jej wiele z nich poważnie chorowało i po krótkim czasie 3 zmarły w wieku 26 i 28 lat<sup>63</sup>. O potrzebach pielęgnacji przechodzących siły sióstr mówi wykaz dyżurów dziennych i nocnych z 1900 r. Widzimy tam małą ilość czuwań nocnych (422)

<sup>62</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 132 nr 177.

<sup>63</sup> AES (Archiwum Elżbietanek w Świdnicy), rkps bez sygn. Chronistische Nachrichten betreffend die Grauen Schwestern in Schwelndnitz, s. 101—108. Przed wybuchem epidemii siostry pracowały w lazarecie wojskowym i oprócz tego prowadziły sierociniec w domu zakonnym dla około 20 dzieci.

[17]

obok wysokiej pielęgnacji dziennych (6 526). Kronika podaje, że panowała wtedy epidemia tyfusu i siostry były tak przeciążone pielęgnacją dzienną, że nie miały sił czuwać w nocy<sup>64</sup>.

Ciekawe są obserwacje wzrostu liczby pielęgnowanych chorych wyznania katolickiego. Do 1872 r. ilość ich jest zawsze mniejsza do ilości protestantów. Od 1873 r. katolicy zaczynają przeważać. Jedynie w 1880 r. liczba ich jest nieco mniejsza od liczby protestantów. Natomiast od następnego roku liczba ich jest zawsze wyższa i po kilku latach sięga kilkudziesięciu procent. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych i później katolicy procentowo przeważają nad protestantami.

Na uwagę zasługuje to, że kronika z Świdnicy jest prowadzona bardzo starannie i podaje ściśle dane odnośnie liczby chorych objętych pielęgnacją ambulatoryjną, ich podział według wyznań, ilość dyżurów dziennych i nocnych, rozdzielonych posiłków i innego rodzaju pomoce świadczone potrzebującym. Dane statystyczne z Legnicy wykazują, że w większej mierze korzystali z opieki sióstr protestanci. Katolicy zaczynają przeważać wśród pielęgnowanych dopiero od połowy lat dziewięćdziesiątych. Na uwagę zasługuje duża liczba chorych wyznania mojżeszowego.

Oprócz pielęgnacji ambulatoryjnej pielęgnowano w Świdnicy i Legnicy w 1866 r. rannych w lazaretach wojskowych<sup>65</sup>. W 1866 r. w czasie epidemii cholery pielęgnowano w Legnicy 183 chorych w lazarecie wojskowym<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> Tamże, s. 76—78.

<sup>65</sup> Tamże, s. 7; APEWr., rkps bez sygn. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern zu Liegnitz, s. 5.

<sup>66</sup> APEWr. Tamże, s. 4—5. Działalność w miejscowym lazarecie wojskowym niekiedy przekraczała siły sióstr. Zaraz po wojnie w 1866 r. przyszła epidemia cholery, co wymagało nowego wzmoczonego wysiłku. Żadna jednak z sióstr nie uległa zakażeniu. Epidemia cholery pochłonięła we Wrocławiu w 1866 r. około 4500 istnień ludzkich. Zob. M. Komaszyński, *Tysiąc lat Wrocławia*, Wrocław 1960 s. 115.

<sup>67</sup> AES Chronistische Nachrichten, s. 3—111; APEWr. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern zu Liegnitz.

Wykaz ambulatoryjnej pielęgnacji  
z uwzględnieniem ilości chorych pielęgowanych  
i podziału wg wyznania (1859—1913)  
(Dane pochodzą z kronik domów w Świdnicy i Legnicy) <sup>67</sup>

Rok	Świdnica				Legnica			
	liczba cho- rych	kato- lików	pro- testan- tów	ży- dów	liczba cho- rych	kato- lików	prote- stan- tów	ży- dów
1859	88	brak danych			brak danych			
1860	196	79	107	1	274	brak danych		
1861	238	105	131	2	209	"	"	"
1862	225	106	109	10	177	"	"	"
1863	405	180	221	4	178	"	"	"
1864	345	156	176	8	168	"	"	"
1865	352	168	176	8	188	"	"	"
1866	621	274	335	12	198	"	"	"
1867	346	165	172	9	213	"	"	"
1868	338	145	183	10	203	"	"	"
1869	325	147	168	9	188	"	"	"
1870	304	143	147	12	218	100	107	11
1871	309	159	142	8	254	128	109	17
1872	304	143	151	10	230	99	114	17
1873	268	191	141	6	226	109	94	23
1874	320	159	151	10	240	99	126	15
1875	360	180	166	14	256	100	139	17
1876	337	165	151	21	208	76	116	16
1877	351	191	141	19	257	109	133	15
1878	375	190	177	8	286	121	142	23
1879	333	186	134	13	215	83	119	13
1880	351	164	174	13	212	82	107	23
1881	386	200	181	5	262	100	141	21
1882	335	190	139	6	270	96	158	16
1883	348	211	128	9	248	90	136	22
1884	430	226	137	7	252	93	136	21
1885	430	215	209	9	279	105	150	24
1886	440	258	179	3	257	79	171	7
1887	428	240	181	7	256	107	141	8
1888	381	232	143	6	265	111	133	21
1889	395	241	147	7	229	87	128	14
1890	484	307	166	11	275	119	138	18
1891	447	282	153	12	361	156	181	24
1892	515	312	189	14	407	152	220	35

[19]

1893	541	311	226	4	386	185	173	28
1894	459	284	162	13	342	164	162	16
1895	465	306	153	6	421	186	203	32
1896	445	306	130	9	463	196	228	39
1897	527	282	228	17	424	203	202	19
1898	470	301	162	7	424	203	202	19
1899	511	342	164	5	538	220	161	57
1900	531	381	193	7	608	290	281	37
1901	717	419	286	12	598	249	312	36
1902	584	334	240	10	506	247	231	28
1903	661	464	193	4	539	257	268	17
1904	514	371	141	2	629	235	347	47
1905	508	343	152	13	647	320	272	55
1906	635	452	173	10	573	288	248	37
1907	625	419	198	8	667	370	230	67
1908	712	514	174	24	651	—	—	—
1909	692	508	169	15	651	361	236	54
1910	841	636	194	11	639	377	224	38
1911	769	520	221	28	652	—	—	—
1912	805	561	239	5	745	389	317	39
1913	712	491	212	9	635	335	277	23

Podsumowując powyższe dane wykaz ilości chorych pielęgowanych ambulatoryjnie wynosi:

	w Świdnicy	w Legnicy
I-sze 25-lecie	8 530	5 630
II-gie 25-lecie	13 167	11 396
w okresie 50-lecia	21 697	17 026 chorych piel.

Kronika domu w Świdnicy wykazuje ilość zabiegów dentystrycznych wykonywanych przez siostry. W latach 1883—1890 wykazuje statystyka 13 059 ekstrakcji zębów, w latach 1891—1900 ilość zabiegów wynosi 12 276, natomiast w latach 1901—1910 ogółem 14 601 zabiegów. Razem w okresie od 1883—1910 wykonano 39 936 zabiegów <sup>68</sup>.

<sup>68</sup> A.E.S. Chronistische Nachrichten, s. 28—107.

Wykaz pielęgnowań dziennych i czuwań nocnych  
w Świdnicy i Legnicy<sup>69</sup>  
(wg danych z kronik domowych)

Rok	Świdnica		Legnica	
	pielęgnowań dziennych	czuwań nocnych	pielęgnowań dziennych	czuwań nocnych
1881	1887	737	brak	danych
1882	1790	770	"	"
1883	2142	826	"	"
1884	2296	902	"	"
1885	1384	822	"	"
1886	1486	752	"	"
1887	1352	1104	"	"
1888	1344	993	"	"
1889	1386	796	"	"
1890	1446	1009	"	"
1891	1329	899	1527	1805
1892	1329	819	1870	1865
1893	717	934	1721	860
1894	944	983	2460	1142
1895	1083	751	2310	1260
1896	2103	860	2730	1360
1897	1147	937	2640	1516
1898	940	746	2630	1516
1899	1072	791	2240	1250
1900	6526	422	2368	1263
1901	2004	1987	4192	1568
1902	1931	955	4888	1837
1903	1386	1141	5225	1753
1904	1392	1252	6419	1930
1905	1343	1285	2039	1189
1906	1865	1454	8768	1661
1907	1326	1449	2849	1298
1908	2373	1360	2725	1128
1909	2331	1367	1917	1591
1910	2505	1456	2906	1299
1911	2592	1844	3140	1080
1912	2483	1253	4136	1038
1913	2368	1666	4006	1004

<sup>69</sup> Tamże, s. 26—111; APEWr. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern zu Liegnitz, s. 58—137.

Ilość posiłków wydanych ubogim i chorym  
w Świdnicy i Legnicy

Rok	Świdnica	Legnica	Rok	Świdnica	Legnica
1859	760	—	1886	6598	4039
1860	1840	—	1887	5758	4800
1861	2961	—	1888	4714	4360
1862	2295	—	1889	5324	4461
1863	5363	—	1890	—	4451
1864	4387	—	1891	—	4764
1865	4665	—	1892	3794	5248
1866	3092	—	1893	5154	4220
1867	2529	—	1894	5250	4960
1868	3246	—	1895	7356	5570
1869	3697	—	1896	7871	6090
1870	3450	4441	1897	8020	6682
1871	3042	3440	1898	7982	6682
1872	2914	4184	1899	9282	7434
1873	2578	3520	1900	10191	6422
1874	2713	4062	1901	11056	7501
1875	3445	3140	1902	11050	6409
1876	3122	2764	1903	10250	7316
1877	3186	4860	1904	8209	8299
1878	3738	4481	1905	11276	—
1879	4706	—	1906	11385	10597
1880	4661	—	1907	11820	11403
1881	6305	4606	1908	10355	11617
1882	6129	4391	1909	11235	11617
1883	6441	4342	1910	10970	—
1884	7119	4885	1911	10155	8753
1885	5316	4400	1912	9491	7572
			1913	9560	1699

Oprócz posiłków w zależności od potrzeby i możliwości, ubogich obdarzano inną pomocą materialną np. upominki z okazji Bożego Narodzenia<sup>71</sup>.

<sup>70</sup> APEWr. Tamże, s. 9—137; AES Chronistische Nachrichten, s. 3—112.  
<sup>71</sup> APEWr. Chronik der Filiale der Grauen Schwestern zu Liegnitz, s. 89.

Sprawozdanie  
Siostr św Elżbiety w Poznaniu, przy ul. Łąkowej 1/2  
z czynności pielęgnowania chorych <sup>72</sup>

	1909 r.	1912 r.	1914 r.
Pielęgowanych chorych	12616	19884	17055
Pielęgowani dziennych	1080	1049	887
Pielęgowani nocnych	4251	9575	7684
z pielęgowanych chorych:			
a) wyzdrowiało	952	753	715
b) doznało ulgi	60	130	68
c) pozostało nieuleczonych	5	21	15
d) zmarło	28	48	47
e) pozostaje w leczeniu	5	97	42
co do wyznania było:			
a) katolików	1026	1011	850
b) ewangelików	49	29	33
c) żydów	5	5	3
d) prawosławnych	—	3	1
e) reformowanych	—	1	—
Z powyższego sprawozdania pielęgowani byli chorzy			
1) w ich domach prywatnych	1080	465	288
2) w zakładzie: Sanatorium św. Elżbiety	—	584	601

Zgromadzenie wedle sił i możliwości wspierało licznych ubogich datkami pieniężnymi, żywnością, bielizną i odzieżą, nadto chorym i ubogim udzielono w ciągu roku, zwłaszcza zimową porą

w 1909 r. 4 200 obiadów  
w 1912 r. 7 513 „  
w 1914 r. 7 220 „

Szare Siostry spieszyły z pomocą w okresach epidemii. W XIX w. były to epidemie cholery, tyfusu, czarnej ospy i innych chorób za-

<sup>72</sup> APEP (Archiwum Prowincjalne Elżbietanek w Poznaniu). Sprawozdanie roczne Domu Siostr Elżbietanek w Poznaniu z lat 1909, 1912, 1914

rażnych. Nie sposób wyczerpująco omówić całą działalność Szarych Siostr w tych okresach. Przytoczymy tylko kilka przykładów. Pierwszy raz siostry walczyły z epidemią tyfusu w 1846 r. w Prudniku. Magistrat miasta Nysy w aktach z 1849 r. stwierdza, że „Siostry od dawna już, szczególnie jednak w czasie epidemii cholery, oddawały się nie tylko pielęgowaniu chorych, lecz także wspierały biednych chorych” <sup>73</sup>.

W trzeciej, co do kolejności powstania, placówce w Głubczycach (w 1855 r.) w czasie panującej epidemii cholery siostry stały się wzorem pielęgniarek. Do Głubczyc zostały wysłane trzy siostry, w okresie epidemii, a w rok później, w wyniku uznania dla ich pracy, powstała tam placówka. Magistrat wyraził zdanie, że tylko im należy zawdzięczać opanowanie epidemii <sup>74</sup>. Wymowna była pomoc okazana chorym na cholere w 1866 r. przez placówkę w Świdnicy i Legnicy o czym już poprzednio mówiliśmy. W tym roku były siostry zatrudnione także przy chorych na cholere w innych placówkach. W Rawiczu, w lazarecie wojskowym, pielęgnowały również żołnierzy chorych na tę chorobę <sup>75</sup>.

Ks. Pankidejski tak charakteryzuje działalność Siostr św. Elżbiety w Kamieniu Krajeńskim: „Pierwsze siostry przybyły w 1866 r. dnia 14 września... Panny tu w sam raz przyszły. Bo właśnie co, wybuchł tyfus i cholera się srożyła, miały wtedy roboty wiele. Wciąż po domach chodziły, opatrując chorych, nieraz całe tygodnie przesiedziały, mianowicie w Cerekwicy, dzień i noc trawiąc nad chorymi. W pewnym domu było aż siedmiu chorych, przy których siostra aż pięć tygodni przepędziła” <sup>76</sup>.

W 1871 r. znowu wybuchła epidemia i siostry pielęgnowały chorych na czarną ospę, tyfus i inne choroby zakaźne <sup>77</sup> (Świebodzice, Legnica). Około roku 1900 Śląsk nawiedza wielka epidemia tyfusu, która wymaga od sióstr wiele poświęcenia. Musiały stanąć do pracy w miejscach najbardziej opanowanych kłeską (Ruda Śląska, Świdnica). Liczba wydanych porcji żywności także wykazuje wzrost od 1900 r., co może mieć związek z nędzą, która przyczyniła się do wybuchu epidemii <sup>78</sup>.

<sup>73</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 63 nr 68. Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 24: Trzy siostry z Nysy zostały wówczas wysłane na Górny Śląsk, gdzie wybuchł tyfus głodowy (1847); dwie z nich zaraziły się i były już nawet bliskie śmierci.

<sup>74</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 90 nr 98.

<sup>75</sup> Schweter, *Geschichte*, II s. 544.

<sup>76</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 177 nr 250.

<sup>77</sup> APEWr. *Chronik der Filiale der Grauen Schwestern zu Liegnitz*, s. 9.

<sup>78</sup> „St. Elisabethblatt” 1900 nr 4 s. 15.

Udzielanie pomocy chorym gdziekolwiek się oni znajdowali było zawsze zadaniem Zgromadzenia. Słowo „gdziekolwiek” siostry rozumiały jako to miejsce, dokąd inni pielęgniarze nie dochodzą lub idą niechętnie. Zawsza wyrażano się o siostrach św. Elżbiety z bardzo wielkim uznaniem. Zyskały je sobie ze strony tak przedstawicieli Kościoła jak i władz państwowych. Widzimy je pełniące służbę pielęgniarską na polach bitew i w lazaretach wojskowych w okresie trzech kolejnych wojen: prusko-austriacko-duńskiej, prusko-austriackiej i prusko-francuskiej. Wszystkich siostr zajętych w czasie wojen było 319. Na skutek wojen wiele siostr zmarło z wyczerpania, albo wyszło z nadszarpniętym zdrowiem. Zgromadzenie wzbogaciło się o wielką liczbę męczennic bez przelewu krwi<sup>79</sup>. Poprzez działalność ambulatoryjną podczas wojny w 1864 r. siostry zasłużyły na przyznanie Zgromadzeniu praw korporacyjnych. W czasie wszystkich trzech wojen podziwiano samarytańskie zaangażowanie siostr, które w rannych i chorych żołnierzach widziały przede wszystkim cierpiących bliźnich i z równym oddaniem pielęgnowały wszystkich bez względu na różnice wyznania i narodowości<sup>80</sup>.

Uzyskane uznanie tylko częściowo uchroniło Zgromadzenie przed prześladowaniami w latach majowych praw<sup>81</sup>. Wstrzymywały one dopływ nowych członkiń, co powodowało przeciążenie siostr pracą. Z listu Matki Franciszki Werner do min. Falka wynika, że w całym Zgromadzeniu liczącym 408 członkiń jest tylko 300 zdolnych do pracy. Na każdą z tych ostatnich przypada rocznie 250 dyżurów dziennych i 180 czuwań nocnych. Pozostałe to osoby starsze lub takie, które straciły zdrowie w czasie minionych wojen<sup>82</sup>.

Praca ambulatoryjna stwarza możliwości infekcji u osoby pielęgnowanej. Czynności pielęgniarskie nawet w warunkach szpitalnych mają w swoim charakterze to, że można się im oddawać tylko bez większego oglądania się na własne zdrowie. A co tu dopiero mówić o pielęgnowaniu chorych w ich mieszkaniach. Trzeba też zdać sobie sprawę tutaj z trudnych a niekiedy nawet i dość

<sup>79</sup> Zum 50 jährigen Jubelfeste der Kongregation der Grauen Schwestern von der hl. Elisabeth, Neisse 1892 s. 7—11.

<sup>80</sup> Tamże, s. 8; Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 134 nr 174 codziennie przybywały z pola bitwy transporty ciężko rannych: Prusaków (Niemcy), Austriaków, Włochów, Bawarczyków, Saksończyków, Rumunów i wielu innych narodowości...”

<sup>81</sup> M. Pater, *Lata Kulturkampfu*, w: *Historia Śląska*, t. 3 cz. 1 pod red. S. Michalkiewicza, Wrocław 1876, s. 802 i nn; Zob. też J. Krasuski, *Kulturkampf*, Poznań 1963.

<sup>82</sup> APEWr. 125 lat istnienia Zgromadzenia, s. 41.

[25]

prymitywnych warunków mieszkaniowych i często powiązanej z nimi sytuacji sanitarnej miast i wsi w drugiej połowie XIX wieku<sup>83</sup>.

Matka Generalna Franciszka Werner we wspomnianym liście pisze o wyczerpaniu fizycznym siostr z powodu niesienia przez nie pomocy rannym w czasie wojen. W kronikach placówek, wykazujących corocznie ilość zmarłych członkiń Zgromadzenia, można zauważyć większą śmiertelność w czasie epidemii i wojen lub bezpośrednio po nich. Gwałtowny wzrost liczby pielęgowanych, w trudnych nieraz warunkach wymagał wzmoczonego wysiłku ze strony siostr. W tych okresach wiele siostr o ile nie życiem, to na pewno zdrowiem opłaciło swoje powołanie. Bywało, że w czasie pielęgnacji siostry same ulegały infekcji, co nieraz było przyczyną śmierci młodych członkiń<sup>84</sup>.

Charakterystyczna jest wymowa następujących danych statystycznych odnoszących się do całego Zgromadzenia. W przeciągu czterech lat 1862—1865 zmarło sześć siostr. W związku z epidemią cholery w 1866 r. umarło aż 14 siostr (w 1866 umarło pięć i w 1867 r. — dziewięć siostr)<sup>85</sup>.

W wyniku wojny prusko-niemiecko-francuskiej śmiertelność w Zgromadzeniu także wzrosła. W 1870 r. umiera 8 siostr, w 1871 r. tylko 5, natomiast w 1872 r. — 11 członkiń<sup>86</sup>.

Podczas epidemii tyfusu w 1900 r. zmarły 32 siostry (11 siostr w Nysie; we Wrocławiu i innych placówkach śląskich — 11 oraz poza terenem Śląska — 10)<sup>87</sup>.

Jest zrozumiałe, że epidemie i wojny były pośrednią przyczyną śmiertelności członkiń Zgromadzenia, ponieważ najbardziej niszczyło zdrowie przepracowanie, związane z wielkim nawałem obowiązków, lecz jest to nieodłączne od powołania pielęgniarki pracującej ambulatoryjnie.

Nie można jednakże mówić, że nie było w Zgromadzeniu troski

<sup>83</sup> K. Popiołek, *Położenie śląskiej klasy robotniczej w okresie kapitalizmu przedmonopolistycznego*, w: *Szkice z dziejów Śląska* pod red. E. Maleczyńskiego, t. II, Warszawa 1956 s. 228 nn; J. Ligęza, M. Żywirska, *Zarys kultury górniczej*, Katowice 1964 s. 88—93; S. Michalkiewicz, *Położenie klasy robotniczej* (Warunki mieszkaniowe) w: *Historia Śląska* t. 3 s. 408—411; *Teksty źródłowe do historii Wrocławia*, t. 2 do końca XIX w. Zestawili: W. Długoborski, A. Galos, J. Reiter pod red. K. Maleczyńskiego Wrocław 1955 s. 90—95.

<sup>84</sup> Jungnitz, *Die Kongregation der grauen Schwestern*, s. 19, 24.

<sup>85</sup> APEWr. 125 lat istnienia Zgromadzenia, s. 21—24, 25, 26.

<sup>86</sup> Tamże, s. 30a, 31b.

<sup>87</sup> „St Elisabethblatt” 1900 nr 2 s. 20, nr 3 s. 20, nr 4 s. 16, 1901 nr 1 s. 16, nr 2 s. 16.

o zdrowie sióstr. Troskę o zdrowie sióstr określały każdorazowo Statuty. Matkę Marię Merkert, która zmarła 14. XI. 1872 r. wyprzedziło do wieczności 59 sióstr<sup>88</sup>. O ile śmierć miała miejsce jako wyraźne następstwo samarytańskich czynności, zostało to odpowiednio przedstawione w kronice. Były jednak takie wypadki śmierci sióstr, które nie zostały w ten sposób ujęte w zapiskach, ponieważ zdawało się, że siostry umierały w zwyczajnych okolicznościach. Trzeba jednak przyjąć, że bardzo wiele z nich, to także ofiary powołania, co zostało wykazane przy pomocy danych liczbowych. Szereg ofiar powołania zapoczątkowały Matka Matylda Merkert i Matka Klara Wolff.

Omawiając zagadnienie pielęgnacji ambulatoryjnej, należy jeszcze choć krótko przedstawić jak wyglądało szkolenie sióstr do tych czynności. Przy powstawaniu Zgromadzenia nie było ono wyraźnie akcentowane, lecz myśl o przygotowaniu dobrych pielęgniarek towarzyszyła od początku jego istnienia. Statuty z 1844 r. nie przewidywały wprawdzie zawodowego kształcenia pielęgniarek, ale bardzo wyraźnie uwypukliły potrzebę umiłowania czynności pielęgniarstwa przez siostry w duchu samarytańskiej miłości<sup>89</sup>. O przygotowaniu od strony praktycznej nie mogło być mowy, ale w tamtych czasach uważano, że każda kobieta o przeciętnym poziomie umysłowym umie pielęgnować chorego (Matka Klara Wolff była córką nauczyciela). Statut zabraniał przyjmowania dziewcząt zbyt ubogich<sup>90</sup>, co miało dodatni wpływ na wzrost liczby kandydatek z pożądanym przygotowaniem praktycznym. Potrzebne przeszkolenie sióstr odbywało się na zasadzie przyuczenia do zawodu, które polegało na zdobywaniu pewnych umiejętności, praktycznej głównie natury, w trakcie spełniania czynności pielęgnacyjnych.

Tak mniej więcej przedstawiało się szkolenie sióstr do pielęgnacji zewnętrznej do początku lat sześćdziesiątych XIX w.; W tym bowiem czasie Dom Macierzysty w Nysie stał się głównym ośrodkiem, w którym siostry, po odpowiednim przeszkoleniu pielęgniarstwie, szły na zakonne placówki. Dekret ministerstwa do spraw duchownych, podpisany przez króla pruskiego w maju 1864 r. zatwierdził „Katolicki Zakład Dobroczynny pod wezwaniem św. Elżbiety, którego celem jest: kształcenie członków Stowarzyszenia św. Elżbiety, dla wykonywania bezinteresownej pielęgnacji chorych w rodzinie, bez różnicy wyznania oraz troska o zapewnienie im mieszkania i odpowiedniego utrzymania”<sup>91</sup>. Za rangą wyso-

<sup>88</sup> APEWr. 125 lat istnienia Zgromadzenia, s. 31a.

<sup>89</sup> Frankiewicz, Matka Maria Merkert, s. 24 nr 27.

<sup>90</sup> Tamże, s. 25 nr 27.

kiego poziomu kształcenia sióstr w Nysie zdaje się świadczyć fakt, iż w 1864 r. wiele sióstr posiadało państwowe dyplomy z chirurgii<sup>92</sup>. Od tego czasu można mówić o istnieniu zakonnej szkoły pielęgniarstwa. Przygotowywała ona siostry do egzaminu państwowego<sup>93</sup>. Po przeniesieniu Domu Generalnego z Nysy do Wrocławia zorganizowano dla sióstr w 1890 r. w nadodrzańskim stolicy fachowe szkolenie pielęgniarek pod kierunkiem lekarzy. Odbywały je kandydatki do zakonu i siostry nowicjuszek w okresie nowicjatu<sup>94</sup>.

Wydaje się, iż szkolenie to stało na niezłym poziomie skoro źródła odnotowują wysokie uznanie dla sióstr ze strony dworu panującego. W zaleceniach przełożonych następnych lat przebiega troska o wysoki poziom umiejętności pielęgniarstwa sióstr. Chodzi o to, żeby dotrzymały kroku wobec postępu wiedzy medycznej, dorównały w pracy pielęgniarkom świeckim, niekiedy wyznania niekatolickiego, którym ustawy stwarzały lepsze warunki zdobywania umiejętności pielęgniarstwa na kursach<sup>95</sup>.

Według decyzji Kapituły Generalnej z dnia 13 czerwca 1905 r. szkolenie odbywać się miało już w czasie kandydatury; główna jednak formacja pielęgniarstwa miała miejsce w czasie drugiego roku nowicjatu. Uczestniczki tejże Kapituły wyraziły nadzieję, „że członkinie duchowego zrzeczenia, poświęcające się pielęgnacji chorych, wykażą doskonalsze zainteresowanie w tej dziedzinie”<sup>96</sup>.

Troska o coraz lepsze przygotowanie do pracy ambulatoryjnej znalazła się także na kartkach Konstytucji i Zwyczajnika, które jednak nie były podręcznikami pielęgnacji. Gazetka św. Elżbiety „Sankt Elisabethblatt” omawiając to zagadnienie, zachęca siostry, aby nie zadawały się posiadanymi wiadomościami, lecz dokształcały się, ponieważ medycyna czyni wielkie postępy, zwłaszcza w dziedzinie chirurgii i higieny<sup>97</sup>. Sam również Wrocław stał się, zwłaszcza od lat siedemdziesiątych XIX w. — wskutek reorganizacji i rozbudowy Wydziału Lekarskiego — poważnym ośrodkiem wiedzy medycznej.

W 1907 r. na tle szerokiego zapotrzebowania na kwalifikowane siły pielęgniarstwa szkoła pielęgniarstwa przy Domu Generalnym we Wrocławiu otrzymała prawa państwowe<sup>98</sup>.

<sup>91</sup> Tamże, s. 116—117 nr 133.

<sup>92</sup> Tamże, s. 121 nr 141.

<sup>93</sup> Schweter, *Geschichte*, I s. 192.

<sup>94</sup> Tamże, s. 163.

<sup>95</sup> „St Elisabethblatt” 1901 April, s. 8—9.

<sup>96</sup> Tamże, 1905, nr 2 s. 42—43.

<sup>97</sup> Tamże, 1901 nr 2 s. 8—9.

<sup>98</sup> APEWr. 125 lat istnienia Zgromadzenia, s. 66;

Podsumowując niniejsze opracowanie należy wysunąć następujące wnioski: 1° Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety wyrosło w połowie XIX wieku na tle naglących potrzeb uboższej części społeczeństwa Śląskiego, cierpiącego wskutek nierównomiernego rozwoju gospodarczego a także wskutek szerzących się wówczas chorób i epidemii. 2° Inicjatorka Zgromadzenia Matka Klara Wolff nie tylko dała początek Zgromadzeniu, ale także uratowała jego odrębność jako instytucji, która za swój zasadniczy cel uważa pielęgnację zewnętrzną. 3° Członkinie Zgromadzenia poniosły wiele trudów, w czasie gdy bardzo ofiarnie niosły chorym i ubogim ulgę, szczególnie zaś na terenach objętych działalnością sióstr. 4° Siostry Elżbietanki przyczyniły się w dużej mierze do zwalczania licznych chorób i epidemii. 5° W tej samarytańskiej służbie bliźnim znaczna ilość sióstr straciła zdrowie a wiele z nich straciło nawet życie. 6° W ciągu omawianego okresu Zgromadzenie Szarych Sióstr zorganizowało się w prawdziwe stowarzyszenie zakonne, którego głównym celem stała się ambulatoryjna pielęgnacja zewnętrzna a w następnej fazie i praca w szpitalnictwie. 7° Siostry Elżbietanki pracowały w lazaretach wojskowych i szpitalach a także oddawały się pracy charytatywnej; innym akcjom dobroczynnym oddawały się tylko wówczas, jeżeli tego wymagała konieczność. 8° Przygotowanie zawodowe sióstr do pielęgnacji ambulatoryjnej i szpitalniczej ulegało postępowi w miarę rozwoju Zgromadzenia oraz postępu wiedzy medycznej.

J. Smereka, *Polacy na studiach lekarskich we Wrocławiu w latach 1811—1918*, Wrocław 1978 s. 13—24;  
G. Kaufmann, *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau Bd. II*, Breslau 1911 s. 62—64; Por. T. Helmuth, *W 80-lecie budowy klinik wrocławskich*, „Szpital Polski” 15 (1907) 272—275.

Placówki Szarych Sióstr  
zajmujące się pielęgnacją ambulatoryjną  
w l. 1842—1913

(wykazane w schematach Zgromadzenia w latach 1887, 1906, 1910;  
wykaz sporządzony chronologicznie — wg daty erekcji placówki)

miejsowość		rok pow- stania pla- cówki	1887	1906	1910
1	2	3	4	5	6
1.	Nysa	1842	+	+	+
2.	Prudnik	1846	—	—	—
3.	Prudnik	1854	+	+	+
4.	Bielawa	1855	+	+	+
5.	Głubczyce	1856	+	+	+
6.	Wrocław	1857	+	+	+
7.	Jawor Śląski	1857	+	+	+
8.	Złotoryja	1858	+	+	+
9.	Strzegom	1858	+	+	+
10.	Legnica	1858	+	+	+
11.	Makowice	1859	+	+	+
12.	Świdnica	1859	+	+	+
13.	Niemodlin	1860	—	—	—
14.	Lubawka	1860	+	+	+
15.	Jelenia Góra	1861	+	+	+
16.	Głogów	1861	+	+	+
17.	Środa Śląska	1861	+	+	+
18.	Siciny	1862	+	—	—
19.	Prudnik	1862	+	—	—
20.	Rawicz	1862	+	+	+
21.	Kąty Wrocławskie	1863	+	+	+
22.	Lubomierz	1863	+	+	+
23.	Nowogrodzic	1863	+	+	+
24.	Kamienna Góra	1863	+	+	+
25.	Dzierżonów	1863	+	+	+
26.	Wołczyn	1864	+	+	+
27.	Wałbrzych	1864	+	+	+
28.	Bolków	1864	+	+	+
29.	Milków	1865	+	+	+
30.	Bolesławiec	1865	+	+	+
31.	Wałbrzych	1865	+	—	—
32.	Chełmsko	1865	+	+	+
33.	Świebodzice	1866	+	+	+

1	2	3	4	5	6
34. Zelowice		1866	+	+	+
35. Nysa		1866	+	+	+
36. Krapkowice		1866	+	+	+
37. Strzelce Opolskie		1866	+	+	+
38. Kamień Pomorski		1866	+	+	+
39. Dzierżysław		1867	+	+	+
40. Racibórz		1867	+	+	+
41. Bardo Śląskie		1868	+	+	+
42. Biała Prudnicka		1868	+	+	+
43. Goświnowice		1868	+	+	+
44. Wschowa		1868	+	-	-
45. Tuczno		1868	+	-	-
46. Kozuchów		1869	+	+	+
47. Bobolice		1869	+	+	+
48. Szprotawa		1869	+	+	+
49. Kłodzko		1870	+	+	+
50. Siciny		1870	+	+	+
51. Katowice		1870	+	+	+
52. Sobolice		1871	+	+	+
53. Nysa		1871	+	+	+
54. Koźle		1871	+	+	+
55. Nysa		1871	+	+	+
56. Poznań		1871	+	+	+
57. Łądek Zdrój		1872	+	-	-
58. Góra Śląska		1872	+	+	+
59. Łącznik		1872	+	+	+
60. Leszno Wlkp.		1872	+	+	+
62. Kietrz		1872	+	+	+
63. Strzelce Opolskie		1882	+	+	+
64. Lubliniec		1881	+	+	+
65. Zielona Góra		1882	+	+	+
66. Gniezno		1883	+	+	+
67. Koźle		1884	+	+	+
68. Ostrów Wlkp.		1884	+	+	+
69. Rychtal		1885	+	+	+
70. Kraszowice		1886	+	-	-
71. Bożków		1886	+	+	+
72. Grabina		1886	+	+	+
73. Baborów		1886	+	+	+
74. Góra Śląska		1886	+	-	-
75. Toruń		1886	+	-	-
76. Wrocław		1887	-	+	+
77. Wschowa		1887	-	+	+
78. Gdańsk		1887	-	+	+

[31]

1	2	3	4	5	6
79. Wleń		1888	-	+	+
80. Pławniowice		1888	-	+	+
81. Korfantów		1888	-	+	+
82. Kujakowice G.		1888	-	+	+
83. Trzebinia		1888	-	+	+
84. Ostrów Wlkp.		1888	-	+	+
85. Trzebieszowice		1888	-	+	+
86. Jelcz		1889	-	+	+
87. Izbicko		1889	-	+	+
88. Sieraków		1889	-	+	+
89. Śrem		1889	-	+	+
90. Grudziądz		1889	-	+	+
91. Czersk		1889	-	+	+
92. Szybowice		1890	-	+	+
93. Skorogoszcz		1890	-	+	+
94. Głubczyce		1890	-	+	+
95. Poznań-Zagórze		1890	-	+	+
96. Poznań-Jeżyce		1890	-	+	+
97. Wrocław		1891	-	+	+
98. Gilów		1891	-	+	+
99. Duszniki Zdrój		1891	-	+	+
100. Koźmin		1891	-	+	+
101. Starogard		1891	-	+	+
102. Kołobrzeg		1891	-	+	-
103. Biała Nyska		1891	-	+	+
104. Kopice		1891	-	+	+
105. Kozuchów		1892	-	+	+
106. Sobótka		1892	-	+	+
107. Nysa		1892	-	+	+
108. Jarocin		1892	-	+	+
109. Strzelno		1892	-	+	+
110. Krzeszów		1893	-	+	+
111. Niemcza		1893	-	+	+
112. Lubiąż		1893	-	+	+
113. Łądek Zdrój		1893	-	+	+
114. Duszniki Zdrój		1893	-	+	+
115. Ścinawa		1893	-	+	+
116. Grobniki		1893	-	+	+
117. Śrem		1893	-	+	+
118. Grodzisk Wlkp.		1893	-	+	+
119. Krotoszyn		1893	-	+	+
120. Chróstina		1893	-	+	+
121. Wyrzysk		1893	-	+	+
122. Kościerzyna		1893	-	+	+

1	2	3	4	5	6
123.	Chojnów	1894	—	+	+
124.	Szklarska Poręba	1894	—	+	+
125.	Dobroszyce	1894	—	—	—
126.	Wałbrzych-St. Zdr.	1894	—	+	+
127.	Zachowice	1894	—	+	+
128.	Nysa	1894	—	+	+
129.	Stary Wałdów	1894	—	+	+
130.	Dobrodzień	1894	—	+	+
131.	Św. Katarzyna	1895	—	+	+
132.	Kostomłoty	1895	—	+	+
133.	Gajków	1895	—	+	+
134.	Marcinkowice	1895	—	+	+
135.	Bobrowice	1895	—	—	—
136.	Dąbrowa	1895	—	+	+
137.	Otyń	1895	—	+	+
138.	Powidz	1895	—	+	+
139.	Chełmża	1895	—	+	+
140.	Tuchola	1895	—	+	+
141.	Witków	1896	—	+	+
142.	Węgry	1896	—	+	+
143.	Głogówek	1896	—	+	+
144.	Ruda Śląska	1896	—	+	+
145.	Trzeboszowice	1896	—	+	+
146.	Godula	1896	—	+	+
147.	Tychy	1896	—	+	+
148.	Łabiszyn	1896	—	+	+
149.	Zachowice	1897	—	+	+
150.	Wrocław	1897	—	+	+
151.	Strzelno	1897	—	+	+
152.	Domaniów	1897	—	+	+
153.	Mirocin Górny	1897	—	+	+
154.	Strzelno	1897	—	+	+
155.	Bytom	1897	—	+	+
156.	Buków	1898	—	+	+
157.	Brochów	1898	—	+	+
158.	Ołtaszyn	1898	—	+	+
159.	Mysiaków	1898	—	+	+
160.	Opawa	1898	—	+	+
161.	Strzelce Świd.	1898	—	+	+
162.	Kudowa	1898	—	+	+
163.	Czersk	1898	—	+	+
164.	Puck	1898	—	+	+
165.	Biała Prudnicka	1898	—	+	+
166.	Wrocław	1899	—	+	+

1	2	3	4	5	6
167.	Łozina	1899	—	+	+
168.	Kowary	1899	—	+	+
169.	Kostrzyn	1899	—	+	—
170.	Koźle Port	1899	—	+	+
171.	Bobrek	1899	—	+	+
172.	Nietrzanowo	1899	—	+	+
173.	Kostrzyn	1899	—	+	—
174.	Boguszów	1900	—	+	+
175.	Godziszów	1900	—	+	+
176.	Jaroszów	1900	—	+	+
177.	Kłobuczyn	1900	—	+	+
178.	Śmiałowice	1900	—	+	+
179.	Nowa Sól	1900	—	+	+
180.	Bieńkowice	1900	—	+	+
181.	Osieczna	1900	—	+	+
182.	Bydgoszcz	1900	—	+	+
183.	Grudziądz	1900	—	+	+
184.	Osiek	1901	—	+	+
185.	Chrzastawa W.	1901	—	+	+
186.	Bielawa D.	1901	—	+	+
187.	Lewin Kłodzki	1901	—	+	+
188.	Wrocław-Krzyki	1902	—	+	+
189.	Wrocław-Leśnica	1902	—	+	+
190.	Konary	1902	—	+	+
191.	Lubin Legnicki	1902	—	+	+
192.	Pełcznica	1902	—	+	+
193.	Święciechowa	1902	—	+	+
194.	Kup	1902	—	+	+
195.	Mieroszów	1903	—	+	+
196.	Smogorzów W.	1903	—	+	+
197.	Wiry	1903	—	+	+
198.	Wierzbna	1903	—	+	+
199.	Kluczbork	1903	—	+	+
200.	Gorzów Śl.	1903	—	+	+
201.	Bytom 7	1903	—	+	+
202.	Strzelce Opolskie	1903	—	—	—
203.	Niemodlin	1903	—	+	+
204.	Moszczanka	1903	—	+	+
205.	Szonów	1903	—	+	+
206.	Obra	1903	—	+	+
207.	Sobiecin	1904	—	+	+
208.	Ślawa Śl.	1904	—	+	+
209.	Jasienica Dolna	1904	—	—	—
210.	Bartoszyce	1904	—	—	—

1	2	3	4	5	6
211.	Wrocław	1905	—	+	+
212.	Stare Bogaczowice	1905	—	+	+
213.	Męcinka	1905	—	—	—
214.	Legnickie Pole	1905	—	+	+
215.	Stronie Śląskie	1905	—	+	+
216.	Stary Las	1905	—	+	+
217.	Krzanowice	1905	—	+	+
218.	Orzegów	1905	—	—	—
219.	Popielów	1905	—	+	+
220.	Ruda Śląska	1905	—	+	+
221.	Kamień Pomorski	1905	—	—	+
222.	Oleśnica	1906	—	+	+
223.	Osiek	1906	—	—	+
224.	Maniów Wielki	1906	—	—	+
225.	Środa Śląska	1906	—	+	+
226.	Krobia	1906	—	—	+
227.	Krzydlina Wielka	1907	—	—	+
228.	Szklary Górne	1907	—	—	+
229.	Kujawy	1907	—	—	+
230.	Łambinowice	1907	—	—	+
231.	Jasienica Dolna	1907	—	—	+
232.	Prudnik	1907	—	—	+
233.	Pawonków	1907	—	—	+
234.	Wrocław	1908	—	—	+
235.	Lubań Śląski	1908	—	—	+
236.	Kochanów	1908	—	—	+
237.	Jedlina Zdrój	1908	—	—	+
238.	Koźle	1908	—	—	+
239.	Głuszyna Dolna	1909	—	—	+
240.	Wałbrzych B. Kam.	1909	—	—	+
241.	Kępnica	1909	—	—	+
242.	Rogi Niemodl.	1909	—	—	+
243.	Łąka	1909	—	—	+
244.	Wałbrzych-Podg.	1910	—	—	+
245.	Lewin	1910	—	—	+
246.	Bogaczów	1910	—	—	—
247.	Uciszków	1910	—	—	—
248.	Maciowaksze	1910	—	—	—
249.	Gdańsk-Oliwa	1910	—	—	—
250.	Pluty	1910	—	—	—
251.	Włochy	1910	—	—	—
252.	Jutrzyna	1911	—	—	—
253.	Łądek Zdrój	1911	—	—	—
254.	Bartoszyce	1911	—	—	—

1	2	3	4	5	6
255.	Sobótka	1912	—	—	—
256.	Nysa	1912	—	—	—
257.	Pawłów	1912	—	—	—
258.	Legnica	1913	—	—	—
259.	Konradówka	1913	—	—	—
260.	Rudziczka	1913	—	—	—
261.	Tychy	1913	—	—	—

Placówki nie wykazane w powyższych schematyzmach umieszczone są w schematyzmie z 1926 roku i w opracowaniu historycznym J. Schwetera.